

Sprawa EuroMarketu umorzona

5 marca 2023

Sześćoletnie dochodzenie w sprawie, którą policja określiła jako jedną z największych spraw dotyczących narkotyków i prania pieniędzy w historii Islandii, zakończyła się bez postawienia zarzutów. Były oskarżony w sprawie domaga się przeprosin.

W grudniu 2017 roku Europol ogłosił, że wspólne operacje islandzkich, polskich oraz holenderskich służb doprowadziły do rozbicia grupy przestępczej, która zajmowała się produkcją i handlem narkotyków, praniem pieniędzy oraz oszustwami finansowymi. W związku z tym zorganizowano głośną konferencję prasową, w której wzięli udział przedstawiciele islandzkiej policji, służby celnej, Eurojust, Europolu oraz polskiej policji. Na konferencji poinformowano, iż zatrzymano znaczne ilości substancji niedozwolonych przeznaczonych do produkcji narkotyków oraz zajęto nieruchomości.

Sprawę powiązano z siecią sklepów EuroMarket, ponieważ kilkoro z podejrzanych oficjalnie zarządzało marketami. Na Islandii zatrzymano pięć osób, trzy z nich trafiły do aresztu śledczego. Þórður Áskell Magnússon dołączył później do grupy oskarżonych i mówi, że cała ta sytuacja sprawiła mu wiele nieprzyjemności: „Mieszkam w małej miejscowości liczącej 850 osób. Nagle podjeżdża pięć samochodów policyjnych z trzynastoma policjantami z Reykjavíku i cały oddział policyjny z Snæfellsnes i urządzają zorganizowany atak na mój dom, na moją firmę, na skrytkę bankową”. Jego biznes znacznie ucierpiał i musiał walczyć o swoich klientów. „Żadna firma wcześniej ze mną współpracująca nie chciała mieć nic wspólnego z kimś, kto został nagle oskarżony w jednej z największych spraw narkotykowych w kraju”.

Kilka dni temu osoby podejrzane w sprawie na Islandii otrzymały oficjalne pismo, że śledztwo w tej sprawie nie

będzie kontynuowane i nie będą wydawane dalsze oskarżenia.

Pórður Áskell chciałby, aby sprawa zakończyła się tak, jak się rozpoczęła: „Powinna być zorganizowana konferencja, na której złożone zostaną oficjalnie przeprosiny. Wiem, że to się nie wydarzy. Prawdopodobnie będę musiał zmusić państwo do tego poprzez złożenie oficjalnego pozwu o odszkodowanie. Nie chodzi o pieniądze. Chodzi o oczyszczenie mnie z wszelkich zarzutów i przeprosin za tę akcję policyjną”.

Autorstwo: A.K.

Źródło: IcelandNews.is